

Sygn. akt I ACa 1461/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Struzik (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Anna Kowacz-Braun SSA Teresa Rak |
| Protokolant: | sekr.sądowy Marta Matys |

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) K. Ż., W. (...) spółce jawnej w N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 lipca 2014 r. sygn. akt IX GC 377/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 8.039 zł (osiem tysięcy trzydzieści dziewięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1461/14

UZASADNIENIE

P. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce jawnej K. Ż., W. Ż. w N. domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 106.760,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2010 r. i z kosztami procesu. Na uzasadnienie swego żądania powód powołał, iż w dniu 23 lipca 2010 r. kupił od strony pozwanej fabrycznie nowy samochód marki F. (...). Samochód ten został mu wydany w dniu 5 sierpnia 2010 r., jednak już wkrótce okazało się, że samochód ma wady montażowe, zaś gwarancja biegnie od 29 czerwca 2010 r., a nie od daty nabycia samochodu. Zlecone przez powoda oględziny przez rzeczoznawcę wykazały, że samochód nosi ślady naprawy

blacharsko-lakierniczej wykonanej w warunkach warsztatowych. Powód zgłaszał pozwanej reklamację samochodu telefonicznie, a następnie pisemnie i pocztą elektroniczną, ta jednak odmówiła wymiany samochodu lub rozwiązania umowy, proponując jedynie naprawę jednego wtrącenia lakierniczego. Na żadaną kwotę składają się: cena w kwocie 104.000 zł, koszt montażu alarmu i haka holowniczego w kwocie 2.000,01 zł, koszt ekspertyzy (...) w kwocie 268,40 zł i koszt ekspertyzy (...) w kwocie 492 zł.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu przyznając fakt zakupu i wydania samochodu powodowi we wskazanych przez niego datach, jak też zgłoszenia reklamacji na piśmie w dniu 15 września 2010 r. Wskazała, że po rozpatrzeniu reklamacji w dniu 30 września 2010 r. nie uznała podstaw do wymiany samochodu na nowy, jednak zaoferowała powodowi usunięcie usterek w postaci źle spasowanego błotnika, listwy ozdobnej i maski proponując usunięcie tych usterek bądź to w zakładzie pozwanej, bądź też w dowolnym autoryzowanym zakładzie napraw nadwozi na terenie Polski. Pozwana twierdziła, że samochód nie był przez nią poddawany jakikolwiek naprawom lakierniczym lub blacharskim i w chwili nabycia samochodu przez powoda był fabrycznie nowy. Pozwana wskazała, że powód pismem doręczonym jej w dniu 12 maja 2011 r. odstąpił od umowy, jednak twierdziła, że odstąpienie to nie było skuteczne, gdyż nie miało uzasadnionych podstaw, zaś w odpowiedzi na to pismo ponownie oferowała powodowi niezwłoczne usunięcie usterek. Powód nie wyraził jednak zgody na naprawę. Zdaniem pozwanej powód nie zgłosił wad samochodu w terminie określonym w art. 563 k.c., dowiedział się o wadach w dniu 7 sierpnia 2010 r., zaś reklamację zgłosił dopiero 15 września 2010 r. Pozwana zarzucała, że samochód został kupiony przez powoda działającego jako przedsiębiorca, co powodowało obowiązek zbadania przez niego samochodu przy wydaniu, powód dokonał oględzin i podpisał protokół odbiorczy samochodu. Powód korzystał nadto z samochodu zarówno przed stwierdzeniem usterek, jak też po tym fakcie, a usterka stwierdzona przez niego ma wyłącznie walor estetyczny, mogła też powstać przy eksploatacji pojazdu.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 106.760,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 10.234,92 zł.

Uzasadniając powyższy wyrok Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

P. K. znalazł ofertę sprzedaży samochodu F. (...) przez (...) spółkę jawną K. Ż., W. Ż. w N. i zdecydował się kupić ten samochód. W tym celu zatelefonował do spółki (...) i uzgodnił cenę, następnie wpłacił cenę i otrzymał dokumenty konieczne do zarejestrowania samochodu. Następnie zarejestrował samochód, po czym 5 sierpnia 2010 r. pojechał do N. odebrać samochód. W N. sprzedawca ze spółki (...) wydał P. K. samochód z felgami wybranymi przez P. K. i zamontowanym hakiem holowniczym również zamówionym przez P. K.. W samochodzie zamontowano również alarm. P. K. zapłacił za samochód 104 000 zł, za alarm 568,46 zł, za hak holowniczy 639,84 zł i za wiązkę haka 431,05 zł. Po odbiorze samochodu P. K. pojechał nim do W.. Po drodze P. K. został zatrzymany przez Policję. Policjanci chcieli ukarać P. K. mandatem za nieprawidłowo ustawione światła. Ostatecznie P. K. nie został ukarany mandatem. Następnego dnia znajomi P. K. przyszli oglądać samochód i zwrócili uwagę P. K. na różnice w kolorze elementów karoserii. P. K. zatelefonował do przedstawiciela F. (...) pod numer wzięty z książki gwarancyjnej. Przedstawiciel F. powiedział P. K., żeby udał się do jakiegoś autoryzowanego dealera samochodów F. w celu wyjaśnienia wątpliwości.

W sobotę 7 sierpnia 2010 r. P. K. udał się do spółki (...), która jest autoryzowanym dealerem (...), i zlecił oględziny samochodu. W zleceniu naprawy gwarancyjnej pracownik spółki (...) wpisał, że datą rozpoczęcia gwarancji jest 29 czerwca 2010 r. Po oględzinach pracownicy spółki (...) umówili P. K. na 11 sierpnia 2010 r. na wizytę w autoryzowanym zakładzie naprawy nadwozi spółki (...). W trakcie wizyty w spółce (...) dwa razy telefonował do B. N. ze spółki (...) na telefon komórkowy i powiadomił go o zauważonych usterekach oraz przesłał przez telefon trzy zdjęcia usterek. B. N. powiedział, że do P. K. zatelefonuje kierownik salonu. Kierownik salonu nie zatelefonował. W dniu 9 sierpnia 2010 r. P. K. dzwonił do salonu spółki (...) i uzgodnił, że będzie korzystał z uprawnień z gwarancji. W dniu 10 sierpnia 2010 r. w spółce (...) w obecności przedstawiciela F. (...) przeprowadzono oględziny samochodu. Z oględzin sporządzono protokół, którego nie udostępniono P. K., mimo że P. K. żądał przedstawienia takiego protokołu.

P. K. zlecił rzeczoznawcy spółki (...) ocenę samochodu. Rzeczoznawca 18 sierpnia 2010 r. stwierdził ślady naprawy blacharsko-lakierniczej w części prawej lewej, ślady odkręcenia śrub mocujących lewy błotnik do wzmocnienia bocznego lewego i ślady korozji na łbie śruby, szczelinę pomiędzy reflektorem lewym a błotnikiem, wyraźnie różniącą się od szczeliny po stronie prawej pojazdu, nierówne szczeliny pomiędzy reflektorami a zderzakiem, powiększoną szczelinę pomiędzy lewą krawędzią pokrywy a błotnikiem lewym, niewielki ubytek masy uszczelniającej po stronie wewnętrznej pokrywy w części lewej, źle zamocowaną listwę ozdobną błotnika przedniego lewego, ślady naprawy lakierniczej w części górnej widoczne po otwarciu pokrywy komory silnika, zanieczyszczenia pod warstwą powłoki lakierowej w okolicy połączenia ze wzmocnieniem bocznym, pokrycie części błotnika lakierem bezbarwnym niezgodnie z technologią fabryczną, źle spasowane listwy ozdobne błotnika lewego przedniego, wciśniętą gąbkę za błotnikiem lewym przednim w części górnej, zanieczyszczenie pod powłoką lakierową na słupku środkowym prawym i na poszyciu dachu w części przedniej lewej. Rzeczoznawca podał, że wady i usterki opisane w ocenie technicznej świadczą o tym, iż błotnik przedni lewy był poddany naprawie lakierniczej, naprawa błotnika przedniego lewego została wykonana niestarannie, niezgodnie z technologią napraw. Po otwarciu pokrywy komory silnika widoczna jest różnica pomiędzy powłokami lakierowymi błotników prawego (bez lakieru bezbarwnego) i lewego (z lakierem bezbarwnym i zanieczyszczeniami). Wygląd części górnej błotnika lewego świadczy o tym, iż był on lakierowany w warunkach warsztatowych. Za sporządzenie oceny P. K. zapłacił 268,40 zł

W dniu 19 sierpnia 2010 r. P. K. zwrócił się do spółki (...) z prośbą o wymianę samochodu na wolny od wad lub zwrot gotówki i poniesionych kosztów z powodu usterek blacharsko-lakierniczych po nieudolnej naprawie dokonanej przez sprzedawcę przed sprzedażą. Spółka (...) odpowiedziała, że nie była stroną umowy sprzedaży.

F. (...) zwrócił się do P. K. o przeprowadzenie kolejnych oględzin w obecności inżyniera F. (...). Oględziny przeprowadzono 31 sierpnia 2010 r. Z oględzin F. (...) sporządził protokół.

W dniu 15 września 2010 r. P. K. złożył spółce (...) reklamację na piśmie, którą przesłał pocztą i mailem. W odpowiedzi na reklamację spółka (...) podała, że według oceny F. (...) stwierdzono jedno wtrącenie lakiernicze a ślady demontażu powstały w procesie produkcji lub fabrycznego pasowania końcowego elementów nadwozia. Wymiana śruby i ponowne pasowanie błotnika i elementów przyległych zostaną wykonane w ramach gwarancji w każdym autoryzowanym zakładzie napraw nadwozi, w tym w spółce (...). Dlatego żądanie wymiany samochodu na nowy nie jest zasadne. Przez kolejne dwa miesiące spółka (...) korespondowali w sprawie wad pojazdu. Spółka (...) poinformowała P. K., że ocena przedstawiciela F. (...) jest dokumentem poufnym wyłącznie do użytku wewnętrznego i spółka (...) nie jest uprawniona do jego ujawnienia. Nadto spółka (...) podała, że to, iż w samochodzie kupionym przez P. K. pewne elementy nadwozia były nie do końca idealnie spasowane fabrycznie, jest niedopatrzaniem ze strony spółki (...), gdyż w trakcie przeglądu zerowego w firmie (...) można było skorygować fabryczne pasowanie elementów.

P. K. zlecił Z. B. – rzeczoznawcy będącemu partnerem(...)– ocenę samochodu. Oględziny odbyły się w autoryzowanej stacji obsługi samochodów F. (...) w obecności przedstawicieli F. (...) po wcześniejszym uzgodnieniu terminu ze spółką (...). Rzeczoznawca 6 lutego 2011 r. stwierdził wadliwe pasowanie błotnika przedniego lewego, nierównomierne szczeliny błotnik-reflektor, błotnik-pokrywa komory silnika, błotnik-drzwi, listwę ozdobną błotnika lewego przy słupku wadliwie spasowaną, ślady odkręcania i przemieszczania śruby mocującej błotnika przedniego, ślady korozji na łbie śruby, zanieczyszczenia mechaniczne (zapylenie) pod powłoką lakieru bezbarwnego na wewnętrznej krawędzi błotnika, wadliwe zamocowanie wypełnienia uszczelniającego błotnika lewego, zapylenie lewego łącznika błotnik-zderzak lakierem bazowym i niewielkie zapylenie prawego łącznika błotnik-zderzak lakierem bazowym. Zdaniem rzeczoznawcy zanieczyszczenia mechaniczne pod powłoką lakieru bezbarwnego na krawędzi błotnika i zapylenie łącznika zderzaka wskazuje na naprawę lakierniczą, jednoznaczny zakres naprawy, tzn. czy jest to naprawa zarysowania, czy zadrapania, nie jest możliwy do ustalenia bez zniszczenia powłoki lakierowej, naprawa była wykonana niestarannie, nastąpiło zapylenie przygotowanej do lakierowania powierzchni (zanieczyszczenia pod lakierem bezbarwnym), wadliwie spasowano błotnik, wadliwie zamontowano wypełniania. Zapylenie łącznika lewego i prawego wskazuje na prawdopodobną naprawę zderzaka. Za sporządzenie oceny P. K. zapłacił 492 zł.

W marcu i maju 2011 r. spółka (...) korespondowali w sprawie wad pojazdu. Spółka (...) wyrażała gotowość usunięcia usterek w ramach gwarancji w każdym autoryzowanym warsztacie F..

Pismem z 3 maja 2011 r. doręczonym spółce (...) 12 maja 2011 r. P. K. odstąpił od umowy sprzedaży z uwagi na wady samochodu polegające wadliwym spasowaniu błotnika, naprawianiu zderzaka i niestarannej naprawie lakierniczej oraz na tym, że samochód został w istocie kupiony jako używany a nie nowy, i zażądał zapłaty 104 000 zł, 2000,01 zł, 268,40 zł i 492 zł w terminie 7 dni od otrzymania pisma.

Spółka (...) w październiku 2011 r. przesłał M. W. zaproszenie do stawienia się u dowolnego dealera F. celem naprawienia usterki w dyszach spryskiwaczy w samochodzie, który sprzedano P. K.. M. W. nie kupiła samochodu F. (...).

Błotnik przedni lewy samochodu F. (...) zakupionego przez P. K. był polakierowany renowacyjnie. Prawdopodobne jest, że polakierowany renowacyjnie był zderzak przedni lewy. Błotnik przedni lewy był spasowany niestarannie. Usterki te są usuwalne. Ze względu na usterki samochód stracił na wartości 1,5 % ceny, to jest, przy cenie zapłaconej przez P. K., 1560 zł. Koszt naprawy usterek to 1533,81 zł netto (1886,59 zł brutto).

Wszystkie naprawy samochodu po opuszczeniu linii produkcyjnej zakładu produkcyjnego a przed opuszczeniem fabryki są odnotowywane przez producenta w historii samochodu. Samochód jest kontrolowany przy opuszczeniu fabryki i po dostarczeniu do dealera. Samochody naprawiane renowacyjnie przez producenta zazwyczaj są sprzedawane po obniżonych cenach w stosunku do cen samochodów bez takich napraw.

Samochód kupiony przez P. K. był naprawiany 4 marca 2010 r. w warunkach produkcyjnych, przed opuszczeniem fabryki (...) w S. w Niemczech. Powodem naprawy była odnotowana przez fabryczny dział kontroli jakości 2 marca 2010 r. niedokładności powłoki lakierniczej na błotniku, które usunięto poprzez ponowne lakierowanie tego elementu.

Powyższe fakty sąd I instancji ustalił na podstawie zeznań stron, korespondencji pomiędzy stronami, bilingu telefonu powoda, przedłożonej przez powoda oceny rzeczoznawcy, pisma kierowanego przez (...) Sp. z o.o. do M. W. i zeznań M. W. w charakterze świadka, a także opinii biegłego sądowego ds. techniki samochodowej J. K. i sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy oraz pisma (...) Sp. z o.o. z dnia 18 czerwca 2014 r. kierowanego do pozwanej, informującego o naprawie spornego samochodu w fabryce (...) w dniu 2 marca 2010 r. Sąd I instancji wskazał, że istotna rozbieżność zachodzi pomiędzy zeznaniami powoda i zeznaniami reprezentanta pozwanego co do rozmów telefonicznych pomiędzy powodem a pracownikami pozwanej spółki 7 sierpnia 2010 r. Reprezentant pozwanego zaprzeczył, że takie rozmowy miały miejsce, argumentując, że rozmowy musiałyby mieć miejsce w sobotę, a więc w czasie, kiedy salon spółki (...) nie był czynny. Powód przedłożył bilingi, z których wynika, że powód dzwonił pod numer telefonu pozwanej spółki i przesłał pod ten numer zdjęcia. Powód zeznał, że rozmawiał z B. N.. Aby podważyć wersję powoda należało przesłuchać B. N.. Strona pozwana takiego dowodu nie zawnioskowała. W tej sytuacji nie ma powodu, aby nie dać wiary P. K.. Sąd I instancji nie dał też wiary reprezentantowi pozwanej spółki, że spółka (...) nie znała wyników oględzin przeprowadzonych przez przedstawicieli F. (...) i wskazał, że w piśmie z 12 listopada 2010 r. (karta 58) przedstawiciel spółki (...) podał powodowi, że nie jest uprawniony do ujawnienia oceny F. (...).

W swych rozważaniach Sąd Okręgowy powołał przepis art. 556 § 1 k.c. wskazując, że wadą jest cecha rzeczy sprzedanej zmniejszająca wartość lub użyteczność rzeczy albo brak właściwości, o których zapewnia sprzedawca. Samochód sprzedany powodowi był samochodem naprawianym renowacyjnie w zakładach producenta, a więc już po opuszczeniu linii montażowej a przed opuszczeniem zakładu produkcyjnego. Świadczy o tym sposób lakierowania. Naprawa została przeprowadzona niestarannie, przy czym możliwym jest ponowne naprawienie samochodu w sposób, który przywróci mu funkcjonalną sprawność. Powód kupił samochód jako nowy, również pozwana spółka sprzedała powodowi samochód jako nowy. Istotne znaczenie dla sporu ma zatem rozumienie terminu „nowy” w okolicznościach, w jakich doszło do zawarcia umowy sprzedaży. Dla powoda samochód nowy to samochód bez napraw renowacyjnych, dla pozwanego samochód nowy to również samochód, który mógł być naprawiany renowacyjnie przez producenta. W okolicznościach sprawy nowość samochodu należy rozumieć jako stan samochodu bez napraw renowacyjnych.

Samochód nowy nie powinien być samochodem, który już był naprawiany. Naprawy takie powodują niepewność co do przeszłości samochodu i zmniejszają wartość samochodu. W okolicznościach sprawy samochód sprzedany powodowi poza tym, że miał usterki polegające na złym pasowaniu, które można usunąć, nie miał także właściwości istotnej dla powoda, to jest nie był samochodem nowym w takim rozumieniu, jakie temu wyrazowi należy nadać w okolicznościach sprawy. Wątpliwości co do przeszłości samochodu nie usunięto. Nie zostało w przekonujący sposób wyjaśnione, dlaczego w systemie wewnętrznym autoryzowanej sieci dealerów F. odnotowano, że gwarancja na samochód biegnie od 29 czerwca 2010 r. (karta 74), skoro samochód wydano powodowi dopiero 5 sierpnia 2010 r. Nie zostało też wyjaśnione w przekonujący sposób, dlaczego zaproszenie do przeglądu samochodu kupionego przez powoda spółka (...) przesłała do M. W. (karta 191) a nie do powoda. Nie została też ujawniona ocena sporządzona przez inżynierów F. (...), którą pozwana spółka dysponuje (karta 58). Są to poszlaki świadczące o tym, że samochód nie był samochodem nowym w takim rozumieniu tego słowa, jakie mają osoby chcące kupić samochód w salonie autoryzowanego dealera samochodów a nie w komisie samochodowym.

Zdaniem sądu I instancji nie był skutecznym zarzut pozwanej, że gotowa była ona niezwłocznie wady usunąć. Oczywistym jest, że usunięcie wady wymagało współdziałania powoda, powód musiałby bowiem stawić się w wskazanym przez pozwaną spółkę warsztacie celem naprawienia samochodu. Powód do warsztatu się nie stawił. Jednakże naprawa samochodu, mimo że przywróciłaby funkcjonalną sprawność samochodu, nie usunęłaby wady w postaci braku cechy nowości samochodu w znaczeniu takim, jakie należy przyjąć w okolicznościach sprawy. Wada w postaci braku nowości jest wadą nieusuwalną. Samochód naprawiony będzie samochodem naprawianym, mimo że będzie samochodem sprawnym. Tak więc pozwana spółka nie mogła zapobiec odstąpieniu od umowy przez powoda przez to, że samochód naprawiłaby niezwłocznie.

Za nietrafny uznał sąd I instancji zarzut pozwanej, że powód utracił uprawnienie do odstąpienia od umowy przez to, że zawiadomił pozwaną spółkę po terminie określonym w art. 563 § 1 zd. 1 k.c. Powód zawiadomił sprzedawcę o wadach 7 sierpnia 2010 r. Reprezentant pozwanej spółki zeznał, że w poniedziałek 9 sierpnia 2010 r. rozmawiano telefonicznie z powodem o dostrzeżonych przez niego wadach i wskazano powodowi, że powód może naprawić samochód w dowolnym autoryzowanym warsztacie w ramach gwarancji. Tę rozmowę należy uznać za zawiadomienie o wadach. To że w rozmowie wskazano powodowi, że może korzystać z uprawnień wynikających z gwarancji, nie powoduje bezskuteczności zawiadomienia o wadach jako przesłanki skorzystania z uprawnień wynikających z rękojmi.

Pozwana spółka podnosiła też, że powód przez to, iż pracował w (...) i przez to, że odbiór samochodu trwał około 3 godziny, mógł zauważyć wadę podczas odbioru. Zgodnie z art. 557 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy, a gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy. Pozwana nie udowodniła, że powód o wadzie wiedział w chwili zawarcia umowy i w chwili wydania samochodu. Ewentualne udzielenie powodowi rabatu jest bez znaczenia, jeżeli powodowi nie uświadomiono, że rabat został udzielony ze względu na konkretne wady pojazdu.

Z chwilą złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy właścicielem samochodu stała się spółka (...). Powód po odstąpieniu do umowy używał w dalszym ciągu samochodu, do czego nie miał prawa. Używanie rzeczy sprzedanej po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie ma jednak znaczenia dla skuteczności odstąpienia od umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2004 r., II CK 388/08). Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony zgodnie z art. 560 § 2 k.c. powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Przepis art. 494 k.c. stanowi, że strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Według art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Stronie pozwanej przysługiwał zarzut zatrzymania. Jednakże prawo zatrzymania może być uwzględnione przez sąd tylko w razie zgłoszenia przez uprawnionego odpowiedniego

zarzutu wobec drugiej strony. Zarzut ten ma charakter materialnoprawny, a nie procesowy, co oznacza, że dla uznania jego skuteczności powinien być zgłoszony drugiej stronie (wyroki Sądu Najwyższego z 10 września 1993 r., I CRN 115/93, i z 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00). Pozwana spółka zarzutu zatrzymania nie podniosła. Spółka (...) kwestionowała skuteczność oświadczenia o odstąpieniu do umowy, odmowa zapłaty nie była natomiast uzasadniana tym, że pozwanej przysługuje prawo powstrzymania się ze zwrotem ceny do czasu wydania samochodu przez powoda.

Na podstawie art. 566 § 1 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. Powód domaga się od pozwanej spółki 268,40 zł i 492 zł tytułem zwrotu kosztów prywatnych opinii. Koszty te pozostają w związku przyczynowym z wadliwością pojazdu – gdyby samochód dnia miał wad, powód nie zleciłby wykonania opinii i nie poniósł kosztów ich sporządzenia. Spółka (...) w korespondencji prowadzonej z powodem przed procesem przyznała, że powinna była w trakcie przeglądu zerowego zauważyć niewłaściwe pasowanie i skorygować je (karta 58). A zatem szkoda powoda jest następstwem okoliczności, za które pozwana spółka ponosi odpowiedzialność.

Odnosnie dochodzonych przez powoda odsetek za opóźnienie Sad Okręgowy przyjął, że należą się one dopiero od upływu 7-dniowego terminu do zapłaty, określonego przez powoda pozwanej w piśmie, w którym powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy i oddalił powództwo co do odsetek za okres poprzedzający tę datę.

Jako podstawą prawną rozstrzygnięcia sąd wskazał art. 494 w zw. z art. 560 § 2 k.c. oraz art. 481 § 1 i § 2 k.c., zaś jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu art. 100 w zw. z art. 98 § 1 i § 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, uznając, że powód uległ w nieznacznej części.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez pozwaną w części uwzględniającej powództwo oraz zasądzającej koszty procesu. Apelująca zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, a to art. 227, art. 231 i art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zakupiony przez powoda samochód posiadał wadę fizyczną w postaci „braku nowości”, że samochód poddany naprawie renowacyjnej w warunkach fabryki nie jest samochodem „nowym”, naruszenie zasad logiki i doświadczenia życiowego i nie danie wiary wyjaśnieniom pozwanego odnośnie okoliczności rozpoczęcia biegu gwarancji oraz przesłania zaproszenia do przeglądu M. W., a także przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie, w jakim sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, który jednoznacznie wyjaśniał, że w jego ocenie określenie, że samochód nie jest nowy oznacza, że był on naprawiany w warunkach warsztatowych i przyjęcie, że brak cechy nowości dotyczy także samochodu naprawianego renowacyjnie w warunkach fabrycznych. Pozwana zarzuciła także naruszenie art. 227, art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego wniosków opinii biegłego, który wskazał, że po wymianie części z tworzywa samochód nie traci na wartości, gdyż części te mogą być zastąpione częściami pełnosprawnymi, prawidłowo polakierowanymi, co powinno usunąć wszystkie wady występujące w pojeździe, a także przez ustalenie, że samochody naprawiane renowacyjnie przez producenta zazwyczaj są sprzedawane po obniżonych cenach, podczas gdy z opinii biegłego taki wniosek nie wynika. Nadto pozwana zarzuciła naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na uznaniu, że samochód sprzedany powodowi nie był samochodem nowym, w sytuacji, gdy nie zostało wyjaśnione, dlaczego zaproszenie do przeglądu wysłano do M. W. oraz jaka jest data rozpoczęcia gwarancji, a ciężar udowodnienia tych faktów spoczywał na powodzie.

Pozwana zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 560 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód mógł odstąpić od umowy z powodu wady pojazdu, podczas gdy pozwana niezwłocznie zaoferowała usunięcie wady oraz naruszenie art. 560 § 1, art. 577 § 1 w zw. z art. 579 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód mógł skorzystać z uprawnień z rękojmi, podczas gdy zgłoszenie wady nastąpiło w ramach gwarancji i do momentu rozstrzygnięcia roszczenia nie mógł skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży.

W konkluzji pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenia kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego odnoszą się do zagadnień postępowania dowodowego i zmierzają do podważenia oceny sądu I instancji, że spornemu samochodowi brak było w chwili sprzedaży cechy „nowości”. Tymczasem stwierdzenie przez sąd braku tej cechy nie jest elementem ustaleń faktycznych ale oceny sądu z bezspornych faktów wywiedzionej. W szczególności apelacja nie podważa ustalenia, że samochód był poddany naprawie renowacyjnej jeszcze w fabryce, w związku z niedokładnościami powłoki lakierniczej na błotniku. Z tego faktu sąd I instancji wywodzi wniosek, że samochodu nie można uznać za nowy i stwierdza, że ten brak nowości jest wadą nieusuwalną. Chodzi tu zatem nie o ustalenia faktyczne, ale o wysnute z nich wnioski w zakresie ocen dokonywanych przez sąd prowadzących do zastosowania określonej normy prawnej. Zasadność tych ocen nie ma nic wspólnego ze stosowaniem przepisów postępowania dowodowego. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że fakty dotyczące dokonywania naprawy jeszcze u wytwórcy, przed dostarczeniem samochodu sprzedawcy, okoliczności sprzedaży przez pozwaną samochodu powodowi, stwierdzenia przez powoda wad kupionego samochodu oraz okoliczności związane ze zgłoszeniem tych wad pozwanej nie zostały zakwestionowane, zaś ustalenia sądu I instancji w tym zakresie znajdują pełną oparcie w zebranych materiale dowodowym i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

W sferze ustaleń faktycznych i oceny dowodów apelacja odnosi się także do zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyводу dotyczącego wątpliwości wynikających z wcześniejszej, niż data nabycia samochodu przez powoda początkowej daty gwarancji oraz ze skierowania przez (...) Sp. z o.o. do M. W. zaproszenia do serwisu w celu usunięcia wad spryskiwaczy w samochodzie nabytym przez powoda. Zauważyć trzeba, że sąd I instancji, wskazując na wątpliwości, jakie fakty te mogą wywoływać, nie wywodzi z nich żadnych ustaleń co do faktu nabycia spornego samochodu przez M. W. i jego eksploataowania przed nabyciem przez powoda. Stąd samo podniesienie tych wątpliwości pozbawione jest jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywistym jest, że fakty te muszą wywoływać wątpliwości, tym bardziej że M. W. przesłuchana jako świadek zaprzeczyła, aby podejmowała jakiegokolwiek czynności związane z zakupem spornego samochodu. Niezależnie od wiarygodności tych twierdzeń i możliwych domysłów co do przyczyn dla których w systemie informatycznym znalazła się informacja o udzieleniu gwarancji jeszcze w czerwcu 2010 r. oraz dla których zaproszenie do serwisu skierowano do M. W., jednoznacznie trzeba stwierdzić, że nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że doszło kiedykolwiek do wydania M. W. spornego samochodu, gdyż musiałoby to się wiązać z jego zarejestrowaniem, zaś bezspornie samochód ten po raz pierwszy został zarejestrowany przez powoda. Dla oceny, czy samochód ten był samochodem nowym, czy też używanym, dopiero fakt wydania samochodu innej osobie mógłby mieć znaczenie.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są natomiast zarzuty apelacji dotyczące ustaleń poczynionych na podstawie opinii biegłego sądowego, jakkolwiek wskazanie, że doszło przy tym do naruszenia art. 227, art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c. nie jest zasadne. Przepis art. 227 k.p.c. stanowi o zakresie postępowania dowodowego wskazując, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Naruszenie tego przepisu mogłoby zatem polegać na oddaleniu wniosku dowodowego na okoliczność mająca istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy błędnym przyjęciu przez sąd braku znaczenia tej okoliczności. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Z kolei przepis art. 278 § 1 k.p.c. stanowi, że okoliczności wymagające wiadomości specjalnych powinny być dowodzone poprzez dowód z opinii biegłego oraz o sposobie wyboru biegłych. Także i w tym zakresie nie doszło do naruszenia prawa procesowego. Wreszcie przepis art. 286 k.p.c. upoważnia sąd do żądania ustnego wyjaśnienia opinii przez biegłego lub dodatkowej opinii biegłego. Z tych środków sąd skorzystał, gdyż biegły J. K. składał przed sądem, na rozprawie w dniu 27 maja 2014 r., obszernie ustne wyjaśnienia dotyczące złożonej na piśmie opinii, uzupełniając przy tym znacząco zakres opinii pisemnej. Skarżąca kwestionuje ustalenie przez sąd, wbrew treści opinii

biegłego, że wartość samochodu po poprawnie wykonanej naprawie byłaby niższa oraz że samochody naprawiane renowacyjnie przez producenta zazwyczaj są sprzedawane po cenie niższej. Jest to zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ten zarzut uznać trzeba za zasadny. Odnosząc się do tego zarzutu zauważyć trzeba przede wszystkim, że stosunkowo zwięzła pisemna opinia biegłego została przez niego bardzo obszernie uzupełniona ustnie na rozprawie. Biegły powoływał się przy tym na swe doświadczenia wynikające zarówno z prowadzenia w przeszłości salonu samochodowego, jak też wiedzę o funkcjonowaniu kontroli jakości i napraw nowych samochodów w ich fabrykach, zdobytą podczas stażu odbywanego u producentów samochodów. Istotnie z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że poddanie samochodu naprawie polegającej na wymianie odkształconych elementów nadwozia wytworzonych z tworzyw sztucznych i ich poprawnym polakierowaniu przywraca samochodowi pełną wartość. Z opinii tej nie wynika też, wbrew ustaleniom sądu, powszechność stosowania upustów przy sprzedaży samochodów poddanych przez producenta naprawie renowacyjnej jeszcze przed sprzedażą, a tylko, że takie fakty mają miejsce. Sąd Apelacyjny przyjmuje w konsekwencji ustalenia stosowne do wyżej wskazanych stwierdzeń zawartych w opinii biegłego. Nadto zauważyć trzeba, że z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że wady produkcyjne samochodów oraz ich uszkodzenia w procesie produkcji są zjawiskiem częstym, wady te są wykrywane przez kontrolę jakości jeszcze u producentów i usuwane w specjalnym dziale wytwórni samochodów, w tym wady lakiernicze przez lakierowanie renowacyjne, gdyż proces technologiczny produkcji wyklucza powrót do lakierowania na taśmie produkcyjnej. Samochody po usunięciu uszkodzeń są sprzedawane jako nowe. Biegły stwierdza też, że podobna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do uszkodzeń, do których dochodzi podczas transportu nowych samochodów, które to uszkodzenia są wykrywane przy przeglądzie przedsprzedażnym i usuwane przez firmy zajmujące się sprzedażą. Wiedza, która biegły zaprezentował w tym zakresie i obszernie wyjaśnienia dotyczące takiej praktyki dają pełne podstawy do uzupełnienia przez sąd II instancji ustaleń o te okoliczności faktyczne.

Fakt zaferowania przez pozwaną niezwłocznej naprawy uszkodzeń został przez sąd I instancji ustalony. W świetle opinii biegłego nie można przyjąć, że naprawa ta nie usunęłaby tych uszkodzeń skutecznie. W konsekwencji, z uwagi na treść przepisu art. 560 § 1 k.c. pozostaje do rozważenia wyłącznie kwestia, czy zasadnym jest stwierdzenie sądu I instancji, że sporny samochód był dotknięty nieusuwalną wadą „braku nowości” w sytuacji, gdy przedmiotem umowy miał być samochód nowy. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu Sądu Okręgowego, jakoby za samochód nowy mógł być uznany tylko samochód nienaprawiany, szczególnie w odniesieniu do sytuacji, gdy naprawa została dokonana przez producenta w zakładach, w których samochód został wyprodukowany, jeszcze przed jego sprzedażą. Wyraz „nowy” oznacza w istocie rzecz nieużywaną, której kupujący jest pierwszym nabywcą. Zebrany materiał nie dał podstaw do ustalenia, że powszechne rozumienie określenia „rzecz nowa” jest inne. W sytuacji gdy skuteczne usunięcie wcześniejszych uszkodzeń przywraca samochodowi jego pełną wartość, nie można wiązać z faktem takich uszkodzeń skutków w postaci braku nowości. Jeżeli natomiast uszkodzenia zostały usunięte niedbale, co miało miejsce w rozpatrywanym przypadku, mamy do czynienia z usuwalną wadą rzeczy nowej, skoro poddanie samochodu skutecznej naprawie jest możliwe. Zauważyć przy tym trzeba, że brak jest podstaw do rozróżnienia sytuacji, gdy rzecz jest dotknięta wadą będącą wynikiem błędu w produkcji i takiej, kiedy wada będąca wynikiem błędu w produkcji została usunięta przed sprzedażą. Gdyby sytuacje te odróżniać, to w pierwszym wypadku nabycie samochodu z nieusuniętą wadą produkcyjną nie odbierałoby samochodowi cechy nowości i zaferowanie przez sprzedawcę niezwłocznego usunięcia tej wady wykluczałoby odstąpienie od umowy. Skoro samochodem pozbawionym cechy nowości miały być, według sądu I instancji, tylko samochód nienaprawiany, to o ile wada produkcyjna zostałaby nawet skutecznie usunięta przez producenta, taka rzecz nie byłaby już rzeczą nową i z tego powodu dotknięta byłaby wadą nieusuwalną. W konsekwencji sprzedaż rzeczy z wadą skutecznie usuniętą należy zrównać w skutkach prawnych ze sprzedażą rzeczy niewadliwej, a ewentualne nieskuteczne usunięcie tej wady rozpatrywać w kategoriach usuwalnych wad rzeczy sprzedanej, skoro usunięcie tej wady jest możliwe.

Z powyższych przyczyn zarzut naruszenia art. 560 § 1 k.c. został podniesiony zasadnie, a zaferowanie przez pozwaną niezwłocznego usunięcia uszkodzenia pozbawiało powoda prawa odstąpienia od umowy.

Tylko na marginesie można zauważyć, że nawet gdy wada jest nieusuwalna, to stosownie do powołanego przepisu kupujący nie może od umowy odstąpić, gdy wada jest nieistotna. Mając na uwadze stwierdzenie biegłego, że wada

wpływała wyłącznie na estetykę pojazdu oraz okoliczność, że powód cały czas z nabytego pojazdu intensywnie korzystał (w chwili oględzin przez biegłego sądowego samochód miał przebieg 60.126 km), brak byłoby podstaw do uznania, że sporny samochód dotknięty był wadą istotną.

Z powyższych przyczyn powództwo okazało się bezzasadne.

Skoro apelacja była uzasadniona, to na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić wyrok w zaskarżonej części i powództwo oddalić oraz zasądzić od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w kwocie odpowiadającej wynagrodzeniu pełnomocnika pozwanej w stawce minimalnej, określonej zgodnie z przepisem § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, powiększonemu o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając je od powoda na rzecz pozwanej w kwocie odpowiadającej wynagrodzeniu pełnomocnika pozwanej w stawce minimalnej, określonej zgodnie z przepisem § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu powiększonej o kwotę 5.339 zł, stanowiącą zwrot opłaty od apelacji uiszczonej przez pozwaną.